

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 5, 2010

PAWEŁ ZAJĄC

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

**Fundacje klasztorów Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej
w Archidiecezji Poznańskiej w latach 1922–1939**

Foundations of the Monasteries of the Missionary Oblates of Mary Immaculate
in the Archdiocese of Poznań in the Years 1922-1939

W ponadtysiącletniej historii diecezji i archidiecezji poznańskiej obecność i posługa duszpasterska polskich Misjonarzy Oblatów obejmuje zaledwie ostatnie stulecie. Samo Zgromadzenie powstało dopiero w 1816 roku w południowej Francji, lecz już w początkach XX w. posiadało renomę szczególnej gorliwości misyjnej. Polscy oblaci byli obecni w jego strukturach od lat 90. XIX w. i skutecznie posługiwali m.in. Polonii w Kanadzie i w Niemczech. Powierzano im często pionierską pracę tworzenia podstawowych struktur duszpasterskich dla tamtejszej emigracji¹. Odzyskanie niepodległości przez Polskę otworzyło możliwości pozyskania jeszcze większej liczby rodaków do tak potrzebnej pracy, nie tylko wśród Polonii, ale i na misjach *ad gentes*. Stąd bardzo szybka decyzja polskich oblatów o podjęciu pracy duszpasterskiej i wychowawczej w odrodzonym kraju. Niniejszy artykuł ma na celu zestawienie dzieł, jakie oblaci rozpoczęli w okresie dwudziestolecia międzywojennego na terenie archidiecezji poznańskiej, dzięki życzliwości kard. Edmunda Dalbora i jego następcy, kard. Augusta Hlonda. Placówki powstające w tym czasie należały do pierwszych fundacji tworzącej się Prowincji Polskiej Misjonarzy Oblatów.

¹ Na temat pierwszych polskich oblatów i form ich zaangażowania duszpasterskiego zob. J. Pielorz OMI, *Oblaci polscy. Zarys dziejów prowincji 1920-1970*, Rzym 1970, s. 23-38.

I. STARANIA OBLATÓW O PIERWSZE KLASZTORY W POLSCE

Choć pierwsze klasztory oblackie w Polsce nie znalazły się na terenie archidiecezji poznańskiej, warto opisać krótko historię ich fundacji, gdyż ma ona wiele wspólnego z Wielkopolską i poznańską archidiecezją. Dzieła przeniesienia Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej do Polski podjęli się ojcowie pracujący do tej pory w strukturach prowincji niemieckiej. O. Jan Wilhelm Kulawy do 1904 roku posługiwał Polonii w Kanadzie. Powróciwszy z powodów zdrowotnych do Europy, zajął się pracą duszpasterską wśród Polaków w Niemczech². Wraz z o. Pawłem Czakajem utworzył w 1905 roku „ekipę misyjną”, do której w kolejnych latach dołączyli ojcowie Jan Pawołek, Jan Nawrat, Jan Wycisk i Franciszek Kosian. Należeli do wspólnoty klasztoru św. Mikołaja w Kapellen k. Neuss, służąc z wielkim powodzeniem polskim robotnikom w Nadrenii i Westfalii. Już w tym okresie „bywali” w Poznaniu, dla doskonalenia swej polskiej mowy (od czasów gimnazjalnych przebywali nieustannie w środowisku obcojęzycznym)³. Tuż przed wybuchem I wojny światowej roztańczyli ambitne plany wydawania czasopisma w języku polskim oraz stworzenia formacyjnych domów zakonnych (junioratu i nowicjatu), które mogłyby przyciągnąć większą liczbę polskich kandydatów⁴.

W 1919 roku na skutek narastających nieporozumień ze współbraćmi niemieckimi, będących konsekwencjami wojny, kilku członków „ekipy misyjnej” utworzyło typowo polską wspólnotę w Höntrop k. Bochum w Zagłębiu Ruhry, myśląc jednak o definitywnych przenosinach do ojczyznej ziemi. Spodziewano się, że po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, coraz mniej chłopców z polskich rodzin na Śląsku czy w Wielkopolsce będzie chciało wstępować do oblackiego niższego seminarium duchownego w Niemczech, jak to czynili dotąd⁵. Na przełomie 1919 i 1920 roku oo. Pawołek, Kosian i Kulawy udali się do Piekar Śląskich, by włączyć się w głoszenie misji, rekolekcji i kazań okolicznościowych w ważnym okresie akcji plebiscytowej. Przebywali tam oczywiście tymczasowo,

² Zob. J. Pielorz, *Oblaci polscy na Zachodzie Europy. Historia pracy misyjno-duszpasterskiej Oblatów Polskich w Niemczech, we Francji, w Belgii, w Luksemburgu, w Holandii i w Wielkiej Brytanii z okazji stulecia, 1905-2005*, mps przygotowywany do druku, w zbiorach Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze [dalej ASO], s. 40.

³ O. Jan Wilhelm Kulawy był pierwszym Polakiem, który zgłosił się do niższego seminarium duchownego Misjonarzy Oblatów w Valkenburgu (Fauquemont) w Holandii, w pobliżu granicy niemieckiej. Urodzony w 1872 r., kształcił się tam w latach 1886–1892, po czym rozpoczął nowicjat w St.-Gerlach, koło Valkenburgu. Jego śladami poszli niemal wszyscy pierwsi polscy oblaci. Zob. J. Pielorz, *Père Jean-Guillaume Kulawy, Patriarche des Oblats polonais: 1872-1941*, „*Vie Oblate Life*” 61 (2002), s. 324.

⁴ J. Pielorz, *Oblaci polscy na Zachodzie Europy...*, dz. cyt., s. 40.

⁵ O. Jan Wilhelm Kulawy do adm. generalnej w Rzymie, 28.11.1919, transkrypcja w: J. Krawczyk, *Źródła*, t. 1, Lublin 1969, mps w zbiorach Biblioteki WSD Misjonarzy Oblatów w Obrze, s. 59-60.

pragnąc jednocześnie utworzenia stałej placówki na „bezsownie” polskim obszarze, najlepiej w Wielkopolsce.

Motywacją, jakiej nieustannie używali w oficjalnej korespondencji z różnymi polskimi instytucjami, było pragnienie pozyskania powołań do pracy z Polonią w Kanadzie i w Niemczech, a także „gdziekolwiek by było potrzeba”, oraz konieczność wychowania przyszłych kandydatów w duchu umiłowania polskości⁶.

We wrześniu 1919 roku o. Paweł Czakaj zwrócił się do abpa Dalbora, przedstawiając mu te plany i zamierzenia⁷. Jesienią tego samego roku o. Kulawy spotkał się z ks. prymasem osobiście w Poznaniu. Został przyjęty bardzo serdecznie i po ojcowsku. Znając dotychczasową posługę polskich oblatów wśród Polonii w Kanadzie i w Niemczech, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański zaferował im swe rekomendacje zarówno u rządu polskiego, jak i w komisji kolonizacyjnej. Zaproponował też konkretne posiadłości, które mogłyby być przeznaczone na juniorat – niższe seminarium duchowne. Znajdowały się one w Mroczeniu k. Kępna (parafia Baranów), w archidiecezji poznańskiej⁸, oraz w Krotoszynie, w archidiecezji gnieźnieńskiej⁹. W obu przypadkach chodziło o internaty służące niegdyś niemieckim szkołom, które oczywiście straciły rację bytu i stawały się możliwym obiektem kupna. O. Kulawy pisał do administracji generalnej w Rzymie zachęcając do poparcia tych projektów, a także do osobistego spotkania

⁶ O. Paweł Czakaj do Prezydenta Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu, 30.09.1919, transkrypcja w: J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt. s. 58. O. Czakaj pisał: „(...) Od lat przeszło 20 zajmujemy się wychodźcami naszymi w Kanadzie, a od lat 14 w Nadrenii i Westfalii. Wobec wielkich potrzeb naszego wychodźstwa konieczna jest dalsza pomoc. Zamierzamy dlatego założyć na polskiej ziemi zakład na wychowanie sobie chłopców polskich na księży zakonnych, którzy by później zaopiekowali się wychodźcami naszymi gdziekolwiek by było tego potrzeba. (...) Pierwotny zamiar założenia takowego zakładu na Śląsku [porzuciliśmy] z tego powodu, że Śląsk nie jest jeszcze dosyć narodowo usposobiony i może jeszcze ma za mało zrozumienia dla naszej polskiej sprawy. W takim zaś zakładzie na ziemi poznańskiej, chłopcy, których byśmy po większej części ze Śląska ściągnęli, wśród otoczenia narodowo usposobionego, jakim jest poznańskie, wnet duchem narodowym by się przejęli i byłiby potem jako księża na kresach śląskich i na wychodźstwie działaczami w tym duchu. Zresztą największa część naszych wychodźców pochodzi z poznańskiego (...)”. Tamże.

⁷ O. P. Czakaj do L. Leynendeckera (prowincjała niemieckiego), 9.02.1920, transkrypcja tamże, s. 63.

⁸ Dekanat Ostrzeszów-Kępno został przyłączony do archidiecezji poznańskiej na mocy bulli *De salute animarum* z 1821 r., odłączony od diecezji wrocławskiej. Zob. J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, t. II, s. 35. Na mocy bulli Jana Pawła II, *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r. dekanat stał się częścią nowo utworzonej diecezji kaliskiej.

⁹ Jak pisał ks. Nowacki: „Dekanat krotoszyński należał od niepamiętnych czasów do archidiecezji gnieźnieńskiej i dopiero 1925 drogą zamiany włączony został do poznańskiej”. J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, t. II, s. 491. Na mocy bulli Jana Pawła II, *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r. dekanat stał się częścią nowo utworzonej diecezji kaliskiej.

z abpem Dalborem, który akurat udawał się do Rzymu, by otrzymać tam, 15 grudnia 1919 roku, biret kardynalski¹⁰.

W styczniu 1920 roku po konsultacjach z poznańskimi urzędnikami, oblaci podjęli decyzję, aby starać się o były internat w Krotoszynie. 14 lutego 1920 roku o. Czakaj otrzymał w klasztorze w Höntrop pismo z Prezydium Urzędu Osadniczego w Poznaniu, w którym informowano go, iż dom ten nie podlega wspomnianej instytucji, w związku z czym należało się zwrócić wprost do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu¹¹. Bez nadmiernej zwłoki, 23 lutego 1920 roku o. Czakaj napisał kolejny list, tym razem do wojewody poznańskiego, Witolda Celichowskiego. Powtórzył w nim wcześniejsze argumenty – o pracy oblatów z Polonią, o konieczności kształcenia przyszłych kapłanów w duchu patriotycznym, o poparciu kard. Dalbora dla planów sprowadzenia oblatów do Polski. Internat w Krotoszynie miał służyć chłopcom, którzy pragnęliby zostać zakonnikami. Początkowo mieli oni uczęszczać do pobliskiego gimnazjum, korzystając jednocześnie z odpowiedniej atmosfery duchowej w internacie. Oprócz kard. Dalbora oblaci powoływali się także na referencje ks. Stanisława Łukomskiego, który za kilka miesięcy miał zostać pomocniczym biskupem poznańskim¹².

Zamierzeniom polskich oblatów sprzyjali także ich niemieccy przełożeni. Na radzie prowincjalnej w dniach 4-5 marca 1920 roku sugerowano, aby ewentualną wspólnotę w Polsce poddać bezpośredniej jurysdykcji administracji generalnej, by wykluczyć jakiegokolwiek pośrednictwo zakonnych władz niemieckich, które było i tak utrudnione w aktualnych warunkach politycznych¹³. W ten sposób najwyżsi przełożeni w Rzymie byli pod każdym względem pozytywnie ustosunkowani do inicjatywy polskich oblatów, którą dodatkowo 1 marca opisał w liście do superiora generalnego abpa Augustyna Dontenwille'a o. Paweł Czakaj. Podkreślił on, iż nie kieruje nimi wyłącznie chęć oddzielenia się od niemieckich czy kanadyjskich współbraci, z którymi współpraca przez lata układała się

¹⁰ „Ne serait-ce pas une occasion donnée à l'Administration Générale de conférer avec Mgr. le Primas et trouver un règlement sur place ? Son éminence a la plus grande influence tant sur le gouvernement que sur la commission de colonisation en Pologne, de sorte que nous n'aurions pas de difficultés pécuniaires à surmonter. (...) Mgr Dalbor a fait ses études à Rome, il parle parfaitement le polonais et l'allemand et certainement aussi l'italien, peut-être même un peu de français”. O. Jan Wilhelm Kulawy do adm. generalnej w Rzymie, 28.11.1919, dz. cyt., s. 59-60.

¹¹ Pismo z 14.02.1920, transkrypcja: J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt. s. 64.

¹² O. P. Czakaj do Witolda Celichowskiego, 23.02.1920, transkrypcja tamże, s. 67. „Sprawę tę przedłożyliśmy we wrześniu zeszłego roku Jego Em. Ks. Kard. Dalborowi, który nader życzliwie przyjął naszą prośbę dając nam zarazem polecenie do Urzędu Osadniczego dzielnicy poznańskiej, celem uzyskania odpowiedniego gmachu na umieszczenie zakładu. (...) X. Łukomski znający nasz projekt i p. dr Piechocki, z którym przez kilkanaście lat działaliśmy na terenie westfalskim JW Panu chętnie będą służyć wszelkimi referencjami (...)”.

¹³ Zob. Wypis z protokołu posiedzenia Rady Prowincjalnej niemieckiej prowincji, transkrypcja tamże, s. 69.

pomyślnie i była owocna. Motywacja była wyższej natury: *Myśląc o dewizie naszego Czcigodnego Ojca Założyciela: Nihil linquendum inausum ut proferatur imperium Christi, ośmielamy się stwierdzić, że nadszedł czas, w którym należałoby pomyśleć o rozszerzeniu naszego drogiego Zgromadzenia także na Polskę*¹⁴. W ciągu marca i kwietnia trwały konsultacje przełożonych, zmierzające do podjęcia odpowiedniej decyzji w sprawie polskich oblatów. Ponieważ były jak najbardziej pozytywne, zaczęto praktycznie przygotowywać miejsce na przyszły klasztor, w Krotoszynie. 16 kwietnia 1920 roku oblaci podpisali akt dzierżawy poniemieckiego internatu, z datą objęcia wyznaczoną na 1 lipca – do tego czasu miały się wyprowadzić zeń dwie zajmujące go rodziny¹⁵.

Niestety, jak się szybko okazało, sytuacja zaistniała wraz z objęciem domu w Krotoszynie miała być tymczasowa. 2 czerwca 1920 roku o. Jan Wilhelm Kulawy skierował kolejne pismo do urzędu osadniczego w Poznaniu. Powołując się na polecenie kard. Hlonda oraz referencje innych osobistości¹⁶, prosił ponownie o pomoc w wyszukaniu odpowiedniego obiektu z przeznaczeniem na niższe seminarium duchowne. Jak się bowiem okazało krotoszyński internat został wykupiony przez prywatnego właściciela i oblaci byli zmuszeni jedynie go dzierżawić. Taka sytuacja – z natury tymczasowa – nie pozwalała na poważne inwestycje w celu przystosowania internatu do potrzeb klasztornych. O. Kulawy sugerował więc gotowość nabycia przez oblatów innych posiadłości w Szamotułach lub Rydzynie (obie na terenie archidiecezji poznańskiej). W tym czasie o. Czakaj znajdował się w Poznaniu i osobiście nawiedzał urzędy osadnicze, starając się o uzyskanie konkretnych informacji co do możliwości zakupienia budynków we wspomnianych miejscowościach. Chodziło dokładnie o zamek Sułkowskich w Rydzynie albo o *Kriegewaisenhaus* w Szamotułach. Problemy narastały, gdyż lokalne władze miały już swoje plany dla tych obiektów, a drugi z nich, jako dawna własność niemiecka, podlegał jeszcze procesowi likwidacji, czyli wypłacenia stronie niemieckiej odpowiednich odszkodowań¹⁷.

Administracja generalna w Rzymie ze swej strony podjęła ostateczną decyzję. 6 czerwca o. Paweł Czakaj został mianowany superiorem pierwszej wspólnoty oblackiej w Polsce. Jego asystentami zostali o. J. W. Kulawy oraz o. Jan Nawrat. Ich bezpośrednim przełożonym miał być superior generalny, do którego

¹⁴ O. P. Czakaj do O. Augustyna Dontenwille'a, 1.03.1920, transkrypcja tamże, s. 70.

¹⁵ O. P. Czakaj do J.W. Kulawego, 23.04.1920, transkrypcja tamże, s. 83.

¹⁶ „Od kilku miesięcy mamy siedzibę w samych Piekarach pod Bytomiem, gdzie dla pątników schodzących się dziesiątkami tysięcy ze wszystkich stron Górnego Śląska na miejsce cudowne, miewamy kazania i obchody uroczyste, działające zarazem na wiarę, język i narodowość polską. Referencjami naszej działalności wśród narodu naszego mogą służyć: Komisja Plebiscytowa z p. Korfantym na czele, pp. Dr. Bajoński i Dr. Piechocki i sam ks. Kardynał w Poznaniu”. J.W. Kulawy do Prezydenta Urzędu Osadniczego w Poznaniu, 2.06.1919, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt. s. 96.

¹⁷ O. P. Czakaj do J.W. Kulawego, 3.06.1920, tamże, s. 97.

mieli się zwracać we wszelkich sprawach, które w normalnych warunkach wymagałyby interwencji prowincjała. Podkreślono jednocześnie, że oblaci w Polsce mają się czuć odpowiedzialni za jakość życia zakonnego i wierność regule, tak jakby stanowili już pełnoprawną prowincję Zgromadzenia¹⁸. Zatem data 6 czerwca 1920 roku wyznacza początek kształtowania się struktur zakonnych Misjonarzy Oblatów w Polsce. Wspólnota w Krotoszynie została poddana bezpośredniej jurysdykcji administracji generalnej i przestała być tym samym częścią prowincji niemieckiej. 1 lipca 1920 roku oficjalnie zamknięto wspólnotę w Höntrop i przeniesiono ją do Krotoszyna. Prowincja niemiecka podarowała polskiemu oblatom całość umeblowania ich ostatniego domu w Niemczech. 15 września 1920 roku pierwszych 29 uczniów rozpoczęło rok szkolny w krotoszyńskim junioracie¹⁹.

Poszukiwania bardziej odpowiedniego obiektu dla tego rodzaju instytucji nadal trwały. 10 sierpnia 1920 roku zwrócono uwagę o. Czakaja na majątek w Ostrzeszowie²⁰, „3 km od stacji kolejowej (...), budynki masywne, murowane”²¹. Oblaci podjęli w tej sprawie rozmowy z kard. Dalborem. Ks. prymas zaproponował jednak w zamian opuszczony klasztor karmelitów trzewickowych w Markowicach (archidiecezja gnieźnieńska). Oblaci przystali na tę propozycję i 14 maja 1921 roku uzyskali aprobatę rady generalnej w Rzymie dla otwarcia drugiej wspólnoty w Polsce. Klasztor – przeznaczony na nowicjat – oraz parafia zostały uroczystie objęte przez oblatów 24 lipca 1921 roku²². W tym samym roku siły personalne rodzącej się prowincji zakonnej wzmocnili polscy oblaci pracu-

¹⁸ O. Simon Scharsch (asystent generalny) do P. Czakaja, 6.06.1920, tamże, s. 99.

¹⁹ Wspólnotę stanowili ojcowie: superior Paweł Czakaj, Franciszek Kosian, Jan Nawrat, a także Jan Kulawy i Jan Pawołek, nadal pracujący w Piekarach Śląskich. Należeli do niej ponadto bracia zakonnicy, którzy przeszli z prowincji niemieckiej: Antoni Adamski, Jakub Ciesielski, Jan Schreder. Zob. J. Krawczyk, *Personel 1920-1970. Część druga*, Lublin 1970, mps. w Bibliotece WSD Misjonarzy Oblatów w Obrze, R. 1920. Opóźnienie rozpoczęcia roku szkolnego związane było z pracami w domu. Informowano o tym odpowiednie władze szkolne: „Zgromadzenie OO. Oblatów Maryi Niepokalanej zamierza otworzyć w Krotoszynie zakład gimnazjalny, celem wychowania sobie chłopców na księży i misjonarzy. W tym roku przyjmujemy tylko chłopców do pierwszej klasy szkoły. Stopniowo jednak zakład ma być rozbudowany do rozmiarów gimnazjów tutejszych. Ponieważ na przyjęcie chłopców jeszcze nie wszystko jest przygotowane, rozpoczynamy rok szkolny dnia 15 września”. O. Jan Nawrat do Komisji dla Spraw Wyznaniowych i Szkolnych w Poznaniu, 20.08.1920. Tamże, s. 106.

²⁰ Ostrzeszów znajdował się w granicach archidiecezji poznańskiej od ogłoszenia bulli *De salute animarum* w 1821 r. Wcześniej dekanat ostrzeszowski należał do diecezji wrocławskiej. Zob. J. Nowacki, dz. cyt., s. 496.

²¹ F. Kowalski do O. P. Czakaja, 10.08.1920, tamże, s. 105.

²² 15 sierpnia 1921 r. sześciu nowicjuszy rozpoczęło nowicjat, kanonicznie erygowany dopiero 21 lutego 1922 r. Zob. J. Krawczyk, *Personel...*, dz. cyt., R. 1921. Umowę między kurią gnieźnieńską i Zgromadzeniem Oblatów w sprawie kościoła i klasztoru podpisano 14 kwietnia i 18 maja 1921 r. Zob. J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt. s. 133. O przejściu klasztoru: O. P. Czakaj do O. J.W. Kulawego, 27.07.1921, tamże, s. 155.

jący dotąd w Kanadzie: oo. Stanisław Baderski, Paweł Kulawy, Teofil Nandzik oraz dwaj bracia zakonnicy z Niemiec: Anastazy Kwiczor i Ludwik Ryba. Dodatkowo w 1922 roku z Kanady do Polski przybył o. Franciszek Kowalski. To on właśnie został wikariuszem prowincjalnym utworzonego 22 lutego 1922 roku Wikariatu Polskiego Misjonarzy Oblatów²³. Tę decyzję administracji generalnej uzasadniał bardzo szybki rozwój personalny oblatów w Polsce i duża liczba powołań. Dom w Krotoszynie szybko okazał się za mały – mógł pomieścić najwyżej 45 chłopców, a kandydatów do niższego seminarium zgłaszało się z całej Polski znacznie więcej. Juniorat przeniesiono więc do nabytego 23 lutego 1922 roku obszerniejszego domu w Lublińcu, w diecezji wrocławskiej. We wrześniu 1922 roku oblaci całkowicie opuścili Krotoszyn, przekazując dom właścicielowi. W tym momencie Wikariat Polski Misjonarzy Oblatów tworzyły dwa klasztory: nowicjat i parafia w Markowicach w archidiecezji gnieźnieńskiej oraz juniorat w Lublińcu w diecezji wrocławskiej. Trzeci klasztor miał zostać zorganizowany w Chumiętkach k. Krobi, co oznaczało tym razem trwałe osiedlenie się oblatów w archidiecezji poznańskiej²⁴.

II. PIERWSZA TRWAŁA FUNDACJA W ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ – KROBIA

W trakcie poszukiwań kolejnego obiektu na klasztor, który zapewniłby lepsze warunki od ciasnego i dzierżawionego internatu w Krotoszynie, pojawiało się wiele propozycji. Oblaci rozważali m.in. możliwość osiedlenia się w Bojanowie²⁵. Ciągłe jednak pojawiały się nowe problemy: *Objechałem wraz z O. Asystentem kilka obiektów nadających się na nasze cele, lecz przy każdym znalazł się jakowyś sęk: jeden był zbyt drogi, drugi za mały, trzeci zaś wilgotny, czwarty pod innym względem niezdrowy, piąty w nieodpowiednim położeniu itd. Jużci najlepszych rzeczy nikt nie sprzeda, każdy trzyma, co ma, zwłaszcza że u nas tak okropna bieda o pomieszkaniu. Największym co prawda hamulcem jest brak ka-*

²³ Abp Augustin Dontenwill OMI, *Aux Pères & Frères Oblats des Maisons de Krotoszyn & Markowice*, Archiwum Generalne Misjonarzy Oblatów w Rzymie (dalej AGR), Polonia, Circulares Adm. Generalis 1922-(1922-1966).

²⁴ Należy przy tym pamiętać, że archidiecezja poznańska nie była jedynym obszarem działalności oblatów w Polsce po 1922 r. Poza jej granicami znajdowały się oczywiście klasztory w Markowicach i Lublińcu, odpowiednio od 1921 i 1922 r. Do ważniejszych fundacji poza archidiecezją poznańską w późniejszym okresie zaliczyć trzeba sanktuarium Matki Bożej w Kodniu (przekazane oblatom w 1927 r.), klasztor na Świętym Krzyżu (1936 r.), dom misyjny w Katowicach (1937 r.) oraz szereg mniejszych placówek misyjnych na Kresach Wschodnich. Posługa rekolekcyjna i misyjna oblatów obejmowała niemal cały kraj. Zob. J. Pielorz, *Oblaci polscy...*, dz. cyt., s. 57-70.

²⁵ O. J.W. Kulawy do O. Maksymiliana Kassiepe (asystenta generalnego), 16.08.1921, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt., s. 159.

*piata. Gdybyśmy dysponowali jakąś większą sumą, toby nawet i dziś można co zrobić. Niestety czym dłużej zwlekamy, tym ceny bardziej w górę idą*²⁶.

W tej sytuacji ratunkiem okazała się propozycja delegacji miasta Krobi, która w marcu 1922 r. złożyła wizytę oblatom w Krotoszynie. Radni miejscy zaferowali przejęcie majątku po Ottonie Müllerze w Chumiętkach pod Krobią. O. Jan Wilhelm Kulawy, przełożony klasztoru w Krotoszynie, obiecał zatroszczyć się o uzyskanie odpowiednich pozwoleń władz kościelnych²⁷. 17 marca skierował list do asystenta generalnego, o. M. Kassiepe. Opisując atrakcyjną propozycję podkreślił, że Krobia jest miejscem letniej rezydencji ks. kard. Dalbora. W tamtejszym pałacu arcybiskupim spędza on każdego roku nawet do dwóch letnich miesięcy. O. Kulawy podejrzewał, że sam arcybiskup zasugerował radzie miejskiej zaproponowanie oblatom rzeczzonego obiektu. Nie był tego jednak pewien²⁸.

Superior wspólnoty krotoszyńskiej szybko skontaktował się z ks. bpem Łukomskim, by potwierdzić zainteresowanie oblatów Krobią, a 20 marca otrzymał pozytywną odpowiedź kard. Dalbora: *godzę się na to, aby OO. Oblaci powyższą darowiznę przyjęli, by tam urządzić czy scholastykat czy nowicjat i dom misyjny*²⁹. Ostateczną decyzję podjęto na pierwszej kapitule prowincjalnej oblatów w Polsce, zwołanej do Krotoszyna na 21 marca 1922 roku. Było to szczególne spotkanie, gdyż odczytano na nim dekret administracji generalnej powołujący do istnienia Polski Wikariat. Zgromadzeni ojcowie wyrazili radość, że struktury polskich oblatów krzepły, z Kanady przybył już nowo mianowany wikariusz prowincjalny, o. Kowalski, a oferta radnych miejskich Krobi, przejęcia atrakcyjnej posiadłości, z jedynym warunkiem zagospodarowania jej na zakonny zakład naukowy i dom misyjny, była dla nich kolejnym znakiem błogosławieństwa Opatrzności³⁰.

Oblaci postanowili utworzyć w Krobi scholastykat dla swych pierwszych pięciu kleryków, którzy odbywali właśnie nowicjat w Markowicach. Superiorem i ekonomem scholastykatu miał być o. F. Kowalski, profesorem filozofii o. Franciszek Kosian, a oo. Paweł Kulawy i Jan Pawołek mieli należeć do wspólnoty

²⁶ O. J.W. Kulawy do O. Franciszka Kowalskiego, 25.08.1921, tamże, s. 164.

²⁷ Zob. Archiwum Prowincjalne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, Poznań (dalej APP), Krobia, *Codex historicus*, b. sygn., [wkładka].

²⁸ „Nicht ohne Wichtigkeit ist zu bemerken, dass das Städtchen Krobia, etwa 3000 Seelen, die Sommerresidenz und zugleich Pfarrgemeinde Sr. Eminenz, des Hoch-wsten Herrn Kardinal-Erzbischofs ist. Dort hat unser Kardinal-Primas einen eigenen Palast, in welchem er jeden Sommer 6-8 Wochen wohnt”. O. J.W. Kulawy do O. M. Kassiepe, 17.03.1922, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt. s. 209.

²⁹ Abp Edmund kard. Dalbor do O. J.W. Kulawego, 20.03.1922, w: APP, Krobia, *Codex historicus*, dz. cyt., [wkładka].

³⁰ *Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N.*, w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, Lublin 1969, mps w zbiorach Biblioteki WSD w Obrze, s. 36 [kapituła prowincjalna 21 III 1922 w Krotoszynie].

domu w Krobi jako misjonarze głoszący rekolekcje i misje parafialne. 11 kwietnia zawarto umowę z władzami miasta, zmodyfikowaną następnie 19 sierpnia, po interwencji administracji generalnej oblatów w Rzymie. Chodziło o to, by zapis umowy, zobowiązujący oblatów do zorganizowania i utrzymania w darowanych budynkach szkoły teologicznej, nie groził konsekwencjami prawnymi, gdyby w przyszłości okazało się niezbędne przeniesienie scholastykatu do innego miejsca. Rada miejska zgodziła się przeformułować ów fragment umowy, który odtał brzmiał: [...] z zastrzeżeniem, że Ojcowie Oblaci zobowiązują się utworzyć szkołę teologiczną, o ile to OO. Oblatom będzie możliwym³¹. Uzgodniono także, że oprócz budynków oblaci obejmą całą ziemię należącą do majątku, którą pierwotnie mieli jedynie dzierżawić. Przejęcie ziemi miało dokonać się za ekwiwalentem gotówkowym³².

Pertraktacje co do przyszłości domu zakonnego w Krobi zakończono więc na poziomie relacji z władzami miasta latem 1922 roku. Trwały natomiast jeszcze dyskusje z przełożonymi zakonnymi, co do przeznaczenia nowego klasztoru polskich oblatów. Ci ostatni mieli wiele energii i rozmachu, czasem mało licząc się z własnymi skromnymi możliwościami personalnymi. Podstawowym problemem był brak wystarczającej liczby odpowiednio przygotowanych wykładowców i nauczycieli do pracy w junioracie i ewentualnym scholastykacie w Krobi. Postanowiono tej sytuacji zaradzić, prosząc o przysłanie do kraju polskich kleryków studiujących do tej pory teologię w niemieckim scholastykacie w Hünfeldzie k. Fuldy. Mieli trafić do junioratu w Lublińcu, by do południa pomagać w kształceniu juniorów, a po południu uczęszczać na wykłady teologiczne, które zlecono miejscowym ojcom. W Krobi miał powstać na razie scholastykat tylko dla niższych kursów filozofii³³. Poproszono także prowincję niemiecką o „wypożyczenie” kilku ojców, którzy mogliby pomóc w nauczaniu teologii i jednocześnie uczyć się języka polskiego, ciągle przydatnego w duszpasterstwie imigrantów w Niemczech³⁴.

Reakcja przełożonych niemieckich oraz administracji generalnej była mniej entuzjastyczna. Odrzucano pomysł angażowania kleryków do pracy w junioracie i sugerowano, by wszystkich polskich alumnów kształcić jeszcze za granicą, dopóki oblatów w Polsce nie będzie stać na zorganizowanie własnymi siłami

³¹ APP, Krobia, *Codex historicus*, dz. cyt., [wkładka]. Por. APP, Domy Prowincji/Krobia: 1. Akta domu; 2. Historia domu, b. sygn.

³² Uchwała Rady Miejskiej w Krobi, 19.08.1922, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt. s. 222. Ostatnie formalności związane z regulacją praw własności terenu i zabudowań oblackich w Krobi dopełniono 15 czerwca 1938 r. Zob. Repertorium numer 338 na rok 1938, APP, Domy Prowincji/Krobia: 1. Akta domu; 2. Historia domu, b. sygn.

³³ APP, Krobia, *Codex historicus*, dz. cyt., [wkładka].

³⁴ O. F. Kowalski do O. Leonarda Leyendeckera (prowincjała niemieckiego), 31.03.1922, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt., s. 212.

odpowiedniej grupy wykładowców³⁵. Co najwyżej pozwalano, aby niektórzy klerycy na rok lub dwa przerwali studia i służyli pomocą w junioracie. To oczywiście stawiało oblatów w Polsce w dość trudnym położeniu, dlatego byli zdecydowani nadal negocjować. Brak jest dokumentacji owych negocjacji, musiały się jednak zakończyć pozytywnie, gdyż rok 1923 ujrzy spełnienie wszystkich oblatkich postulatów, o czym będzie mowa niżej.

Na razie, oczekując na dalszy bieg wypadków, w maju 1922 roku rozpoczęto adaptację obiektu w Chumiętkach k. Krobi dla potrzeb klasztornych. Podjęto się niezbędnych remontów i dokonano przebudowy części dawnego pałacu. 14 września oblaci dokonali formalnego zamknięcia wspólnoty w Krotoszynie i przeniesienia jej do Krobi. Tymczasowo zamieszkali w letniej rezydencji kard. Dalbora, czekając na ukończenie prac remontowych. 5 października 1922 roku zakończył swą wizytację w Polsce asystent generalny, o. M. Kassiepe. Wyraził zadowolenie z postępów młodego wikariatu, ale sprawa otwarcia scholastykatu w Krobi jeszcze w 1922 roku definitywnie upadła. 27 lutego 1923 roku wspólnota zakonna w Krobi została erygowana kanonicznie, a odnowione zabudowania poświęcił 26 lipca 1923 roku osobiście superior generalny Misjonarzy Oblatów, abp Augustin Dontenwill. W sierpniu definitywnie opuszczono rezydencję arcybiskupią, by zamieszkać we własnym klasztorze³⁶.

W tym okresie pierwsza grupa kleryków, która w 1922 roku ukończyła nowicjat w Markowicach, odbywała swoje studia seminaryjne w oblatkim scholastykacie w Liège (Józef Cebula, Julian Górecki, Paweł Grzesiak, Feliks Adamski). Wbrew początkowym sprzeciwom administracja generalna ostatecznie odpowiedziała pozytywnie na prośby o utworzenie scholastykatu w Polsce oraz zaangażowanie kleryków do kształcenia juniorów w Lublińcu. W charakterze alumnów i nauczycieli przebywali tam już od 1922 roku. Jan Cyrys, Jan Hadryan, Kazimierz Józefowicz, studiujący dotąd w Hünfeldzie, oraz Wilhelm Rybak, przybyły z Kanady³⁷. W 1923 roku w Liège pozostali już tylko F. Adamski i P. Grzesiak, do wspólnoty w Lublińcu dołączyli J. Cebula i J. Górecki, natomiast czterech kleryków rozpoczęło pierwszy rok formacyjny w scholastykacie w Krobi. Byli to, tuż po nowicjacie w Markowicach: Stefan Śmigielski i Stefan Mańka

³⁵ O. L. Leyendecker do o. F. Kowalskiego, tamże, s. 213; o. M. Kassiepe do o. F. Kowalskiego, 3.04.1922, w: APP, Krobia, *Codex historicus*, dz. cyt., [wkładka]. Polscy oblaci łatwo nie zrezygnowali ze swych planów. Na drugiej kapitule prowincjalnej w dniach 6-8 czerwca 1922 r. w Krotoszynie zdecydowano się żądać w Rzymie kanonicznego erygowania domu w Krobi oraz przeznaczenia go na scholastykat. Uznano, że będzie o wiele łatwiej wykształcić kleryków nawet w trudnych warunkach w Polsce, niż wysyłać ich za granicę. *Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N.*, w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 37 [kapituła prowincjalna 6-8 VI 1922 w Krotoszynie].

³⁶ APP, Domy Prowincji/Krobia: 2. Historia domu, b. sygn.

³⁷ J. Krawczyk, *Personel...*, dz. cyt., R. 1922.

(1 filozofia), przybyły z Rzymu Bronisław Wilkowski (1 teologia) oraz Florian Waniorek przybyły z Hünfeldu³⁸. W tym samym roku został skierowany do tak powstałego wyższego seminarium duchownego niemiecki oblat, o. Wilhelm Carduck, dawny profesor filozofii. Miał służyć pomocą w kształceniu kleryków³⁹. W 1924 roku do Krobi przybyli P. Grzesiak i F. Adamski z Liège. Po odejściu F. Waniorka, tamtejsza wspólnota kleryków liczyła wówczas jedynie pięciu alumnow, dalszych pięciu kształciło się i zarazem pracowało w Lublińcu.

Dziesięciu kleryków cztery lata po utworzeniu pierwszego klasztoru w Polsce – był to wynik obiecujący dalszą pomyślną przyszłość. Tym bardziej, że w o wiele szybszym tempie rosła liczba juniorów kształconych w niższym seminarium duchownym, spośród których coraz więcej młodych ludzi decydowało się wstępować do nowicjatu. Przyrost liczby kleryków był naturalnie wolniejszy i w pierwszych latach funkcjonowania domu zakonnego w Krobi był po prostu za duży na scholastykat. Dlatego już w 1924 roku zdecydowano się wykorzystać go częściowo także na dodatkowy juniorat, umieszczając jedną klasę gimnazjalną, by w ten sposób odciążać przepełniony Lubliniec⁴⁰.

Do roku 1939 dom w Krobi będzie służył w dwojakim podstawowym celu – jako juniorat dla wybranych klas gimnazjalnych i scholastykat dla kleryckich kursów filozofii. W 1926 roku znajdzie w nim ponadto miejsce redakcja czasopisma misyjnego „Oblat Niepokalanej”⁴¹. We wrześniu 1939 roku część wspólnoty uległa rozproszeniu. Pozostałych na miejscu ojców i braci internowali Niemcy 15 grudnia 1939 roku, a klasztor przeznaczyli z czasem na niemiecki dom wychowawczy dla dziewcząt⁴².

Choć położenie domu nie było zbyt korzystne i oblaci gotowi byli początkowo go sprzedać, jeśli pojawiłaby się możliwość nabycia lepiej usytuowanego klasztoru, pozostał on w strukturach prowincji aż do konfiskaty 3 lipca 1952 roku przez komunistyczny aparat władzy PRL⁴³. Utworzono tam dom opieki społecznej, przy którym pozostał jedynie oblat jako kapelan. 11 marca 1998 roku rada prowincjalna podjęła decyzję o zamknięciu „faktycznie już nie istniejącego domu w Chumietkach”. Decyzję potwierdził superior generalny 17 kwietnia 1998 roku⁴⁴.

³⁸ Tamże, R. 1923.

³⁹ O. A. Dontenwill do W. Carducka, 3.06.1923 [skierowanie do Polski], J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt., s. 232.

⁴⁰ APP, Krobia, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 76.

⁴¹ Zob. O. F. Kowalski do abpa A. Dontenwille’a, 30.03.1925, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt., s. 269. Czasopismo planowano wydawać już w 1921 r. Zob. O. J.W. Kulawy do F. Kowalskiego, 29.08.1921, tamże, s. 167.

⁴² APP, Krobia, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 208-209.

⁴³ O. P. Latusek do abpa Juliusza Paetza, 23.03.1998, APP, Domy Prowincji/Krobia: Historia polskiej prowincji, b. sygn.

⁴⁴ O. P. Latusek do o. Marcello Zago (superiora generalnego), 23.03.1998; Ks. Antoni Ważbiński do o. P. Latuska, 30.03.1998; o. Laurent Roy do o. P. Latuska, 17.04.1998, tamże.

III. KOLEJNE KLASZTORY: SZAMOTUŁY I OBRA

Problemy lokalowe junioratu w Lublińcu stały się genezą kolejnych starań o nowe fundacje w archidiecezji poznańskiej. 21 i 22 lipca w Markowicach obradowała X kapituła prowincjalna oblatów w Polsce. Pojawiła się wówczas kwestia nabycia posiadłości w Szamotułach, do której można by przenieść juniorat⁴⁵. Okazało się to tańsze, niż powiększanie domu lublinieckiego, który stawał się dla wielkiej liczby juniorów za ciasny. W grę wchodził ponemiecki zakład dla sierot wojennych, nadal wykorzystywany jako sierociniec. Oblaci postarali się o kupno budynków u prawowitego właściciela w Berlinie. Bp Łukomski początkowo nie zgłaszał sprzeciwu wobec przejęcia domu przez oblatów. Z czasem jednak okazało się, że Siostry Franciszki Rodziny Maryi, odpowiedzialne za sierociniec, także pragnęły przejąć na własność cały obiekt, by móc kontynuować pracę w sierocińcu. Po stronie sióstr opowiedział się kard. Dalbor, wytykając polskiemu oblatom nadmierny pośpiech w nabywaniu praw do budynków, z których korzystało już inne zgromadzenie zakonne. Napisał w tej sprawie nawet do superiora generalnego oblatów w Rzymie, szczegółowo naświetlając zaistniałe wydarzenia⁴⁶.

Oblaci zgodzili się na odsprzedanie szamotulskiego sierocińca siostrom i poprosili jedynie o wskazanie innego obiektu, wystarczającego dla odciążenia junioratu w Lublińcu, w którym sytuacja stawała się krytyczna. Bp Łukomski wskazał wówczas na 2 klasztory należące do archidiecezji: we Wronkach i Obrze. W protokole kolejnej rady prowincjalnej z 21 i 22 lipca 1924 roku zapisano, iż prowincjał Kowalski wraz z o. Nandzikiem odwiedzili Obrę i uznali, że byłoby to odpowiednie miejsce „raczej na scholastykat niż na juniorat, ale i w tym razie trzeba by go później powiększyć”⁴⁷. Oblaci próbowali w tej sytuacji raz jeszcze powrócić do negocjacji w sprawie Szamotuł⁴⁸. Jak się później okazało, we wrześniu 1924 roku klasztor we Wronkach objęli oo. franciszkanie, dawni właściciele, a sprawa prawa własności do klasztoru w Obrze nie była do końca jasna. Po tym, jak o klasztor w Markowicach zaczęli nagle upominać się karmelici, oblacy przełożeni woleli być ostrożni z przejmowaniem tak dawnych

⁴⁵ Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N., w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 43-44 [kapituła prowincjalna 21-22 VII 1924 w Markowicach]. Kwestii nabycia domu w Szamotułach poświęciłem fragment artykułu *Obra i obrzańscy cystersi w pracy naukowej o. Ignacego Pluszczyka OMI (1913-1993)*, w druku. Powrót do omówionych tam kwestii w niniejszym artykule jest wskazane z uwagi na kompletność danych o planowanych i zrealizowanych fundacjach Misjonarzy Oblatów w archidiecezji poznańskiej. Dodatkowe szczegóły zob. APP, Poznań, *Codex historicus*, b. sygn., s. 1 nn.

⁴⁶ Kard. Hlond do Abpa A. Dontenwille'a, 16.01.1925, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt., s. 260.

⁴⁷ Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N., w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 44 [kapituła prowincjalna 21-22 VII 1924 w Markowicach].

⁴⁸ Stało się to powodem interwencji ks. prymasa u superiora generalnego oblatów w Rzymie.

posiadłości. Jednocześnie cały czas deklarowali chęć ugody w sprawie Szamotuł⁴⁹. Idealem było zatrzymanie zarówno zakładu szamotulskiego, jak i objęcie parafii i klasztoru w Obrze⁵⁰. Dyskutowano o tym jeszcze na przełomie 1924 i 1925 roku⁵¹.

Pozostanie w Szamotułach okazało się niemożliwe, a oblaci nie chcieli stracić całkowicie „łaski u Władzy Duchownej”⁵². Choć formalności jeszcze trwały, w początkach 1925 roku zaczęli się już zdecydowanie koncentrować na pocysterskim klasztorze w Obrze. 22 lutego 1925 roku o. F. Kowalski pisał do superiora generalnego omawiając potencjalną nową fundację⁵³. Pocysterskie opactwo w Obrze ocenił kilkakrotnie wyżej, niż pokarmelitański klasztor w Markowicach, który oblaci objęli w bardzo złym stanie. W Obrze budynki nie były aż tak zniszczone. Przeciwnie – utrzymane były dobrze i do niedawna służyły księżom emerytom poznańskiej archidiecezji. Miejsca było więcej, niż w Markowicach, nawet dla 60 kleryków lub juniorów. O. Kowalski zachwalał dodatkowo pozostałe zabudowania i cały teren – dom opata, stajnie, park. Trzeba było jedynie dopełnić formalności z zakonem cystersów, by kwestia własności opactwa nie stanęła na przeszkodzie ewentualnej decyzji objęcia go przez oblatów. Superior generalny musiał być poinformowany ponadto, że w przypadku pozytywnej decyzji w sprawie Obry, w grę wchodziło także przyjęcie duszpasterstwa parafialnego. Była to pewna niedogodność, choć z drugiej strony można było przewidzieć i korzyść dla ewentualnego scholastykatu – klerycy mieliby bliską okazję do doskonalenia umiejętności kaznodziejskich i duszpasterskich. Nawiązując w podtekście do nadmiernie skomplikowanej kwestii Szamotuł, o. Kowalski konkludował: *Uważam, że akceptując Obrę – klasztor i parafię – nie tylko odzyskamy życzliwość Jego Eminencji, jeśli ją utraciliśmy, ale zapewnimy sobie jego wdzięczność*⁵⁴.

⁴⁹ O. F. Kowalski do do Abpa A. Dontenwille’a, 16.02.1925, J. Krawczyk, *Źródła*, dz. cyt., s. 265.

⁵⁰ „Klasztor w Obrze wraz z parafią objęlibyśmy (prócz Szamotuł) pod warunkiem, że Władza Duchowna wprzód uzyska zrzeczenie się zakonu Cystersów z tego klasztoru. Urządzilibyśmy tam scholastykat. I o tej kwestii polecono o. Prowincjałowi mówić z Jego Eminencją”. *Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N.*, w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 44 [kapituła prowincjalna 21-22 VII 1924 w Markowicach].

⁵¹ „Jeżeli nam się uda objąć dom w Szamotułach, to potem możemy się ofiarować J. Eminencji dla objęcia klasztoru w Obrze”. *Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N.*, w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 45 [kapituła prowincjalna 12, 14 i 15 listopada 1924 r., Lubliniec].

⁵² Tamże, s. 47 [kapituła prowincjalna 24, 25 VI 1925 r., Lubliniec].

⁵³ O. F. Kowalski do Abpa A. Dontenwille’a, 22.02.1925, J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 1, s. 266.

⁵⁴ Tamże. „Je crois qu’en acceptant Obra – monastère et paroisse – non seulement nous regagneront la bienveillance de Son Eminence si nous l’avons perdu, mais nous nous assurerions sa reconnaissance”.

Całą kwestię rozważano bez pośpiechu. Parafia obrzańska posiadała proboszcza, który co prawda był gotów opuścić ją na korzyść oblatów, ale musiał znaleźć odpowiednie miejsce do przenosin⁵⁵. Ponadto polskich oblatów chwilowo zajęła zupełnie inna kwestia, mianowicie podniesienia utworzonego w 1922 roku wikariatu do rangi regularnej prowincji zakonnej. 17 lutego 1922 roku Kongregacja ds. Zakonów udzieliła administracji generalnej oblatów pozwolenia na utworzenie w Polsce wikariatu „na trzy lata”. Ów termin dopiero co upłynął, w związku z czym przełożony wikariatu, o. Kowalski, skierował do superiora generalnego prośbę o przeanalizowanie sytuacji i podjęcie odpowiedniej decyzji⁵⁶. 27 maja 1925 roku Kongregacja ds. Zakonów wydała zgodę na utworzenie w Polsce prowincji zakonnej Misjonarzy Oblatów. 13 czerwca tegoż roku superior generalny ogłosił stosowny dekret, powołujący do życia Polską Prowincję⁵⁷.

W okresie od maja do września 1925 roku została także uregulowana ostatecznie kwestia Szamotuł. Administracja generalna udzieliła zgody na odsprzedanie domu Franciszkanom Rodziny Maryi. Jedynym warunkiem było wyrównanie kosztów poniesionych dotąd przez oblatów. W tej sprawie wystosowano szczegółowy list do kard. Dalbora⁵⁸. Proszono w nim jednocześnie o przekazanie Zgromadzeniu klasztoru w Obrze. Nowa fundacja była absolutnie niezbędna dla dalszego rozwoju wikariatu, a próby nabycia jakiegokolwiek innej posiadłości nie dały dotąd rezultatu, pomimo ok. 20 podróży zrealizowanych w tym celu. Konkludując o. Kowalski deklarował ciągłą gotowość osiedlenia się w Szamotułach, gdyby się okazało, że Siostry Franciszkanek nie zgodziłyby się na warunki odsprzedaży domu. Bp Łukomski odwiedzając oblatów w Krobi stwierdził, że jeśli dom w Szamotułach byłby tak niezbędny oblatom, wystarczy jeden list superiora generalnego do kard. Dalbora, by sprawę zakończyć pomyślnie, pomimo wszelkich dotychczasowych dyskusji⁵⁹. Negocjacje przeciągnęły się prawie do końca lata. Na prośbę ks. prymasa oblaci zgodzili się znacznie obniżyć żadaną kwotę za nabycie prawa własności do posiadłości w Szamotułach, akceptując jako ekwiwalent klasztor, kościół i parafię w Obrze, z przeznaczeniem na scholastykat⁶⁰.

⁵⁵ O. F. Kowalski do Abpa A. Dontenwille'a, 14.03.1925, tamże, s. 267. „Quant à Son Eminence, nous n'avons pas pu le voir encore, et nous ne voudrions pas commencer les négociations avant d'avoir une décision précise sur Obra de la part de l'Administration Générale, parce que nous ne pouvons pas traiter séparément les deux questions (Obra et Szamotuły)”.

⁵⁶ O. F. Kowalski do Abpa A. Dontenwille'a, 30.03.1925, tamże, s. 268.

⁵⁷ Au Religieux Oblats de Marie Immaculée du Vicariat de Pologne, 13.06.1925, AGR, Pologne, circulaires admin. generalis.

⁵⁸ O. F. Kowalski do kard. Dalbora, 11.05.1925, tamże, s. 271.

⁵⁹ O. F. Kowalski do Abpa A. Dontenwille'a, 20.06.1925, tamże, s. 274.

⁶⁰ O. F. Kowalski do Abpa A. Dontenwille'a, 26.08.1925, tamże, s. 277.

Objęcie przez oblatów parafii wymagało specjalnego pozwolenia superiora generalnego i zaczęto się o nie wówczas starać. 1 września 1925 roku bp Łukomski podpisał w zastępstwie chorego już poważnie kard. Dalbora umowę o przekazaniu klasztoru w Obrze oblatom⁶¹. Choć niektóre sformułowania umowy były jeszcze dyskutowane w kolejnych tygodniach, jesienią 1925 roku oblaci zaczęli opracowywać pierwsze plany modernizacji obiektu⁶². 19 sierpnia 1926 roku oficjalnie objął go w posiadanie o. Paweł Kulawy⁶³. Jako patrona domu wybrano św. Bernarda, by podkreślić ciągłość zakonnej obecności i uczcić Zakon Cystersów przez wieki związany z Obrą. Dzień później przypadało akurat wspomnienie nowo obranego patrona. Dotychczasowy proboszcz, ks. Stanisław Ratajczak, pozostał w parafii do 1 kwietnia 1927 roku⁶⁴. Z końcem grudnia 1926 roku kronikarz zanotował: *Tu [w Obrze], na rubieżach zachodnich Rzeczypospolitej, objęliśmy w sierpniu b.r. wspaniały klasztor pocysterski, przeznaczony na scholastykat, t.j. seminarium duchowne Zgromadzenia. Tymczasem znalazł tu pomieszczenie pierwszy rocznik filozofów. Ruch szkolny się rozpoczął. Przyjeżdżającym zakonnikom, którzy po długoletnim opuszczeniu mieli znowu ożywić czcigodne mury klasztorne, ludność zgotowała samorzutnie owacyjne przyjęcie*⁶⁵.

Zatem od samego początku w murach pocysterskiego klasztoru w Obrze znalazło swą siedzibę Wyższe Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Ponieważ przez niemal cały okres przedwojenny funkcjonowało ono równoległe ze scholastykatem w Krobi, studiowały w nim zasadniczo wyższe kursy teologii. Kolejny rok akademicki i formacyjny próbowano rozpocząć nawet w listopadzie 1939 roku, po ustaniu działań wojennych⁶⁶. Klasztor został jednak skonfiskowany przez hitlerowców, a ojcowie wywiezieni do obozu przejściowego w Komorowie i dalej do niemieckich obozów koncentracyjnych⁶⁷. Po odzyskaniu obiektu w 1945 roku Obrą stała się ponownie siedzibą Wyższego Seminarium Duchownego Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów.

⁶¹ Kard. Dalbor (i bp Łukomski) do O. F. Kowalskiego, 1.09.1925, tamże, s. 280.

⁶² O. F. Kowalski do Abpa A. Dontenwille'a, 1.10.1925, tamże, s. 287; *Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N.*, w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 48 [kapituła prowincjalna 9,10 IX 1925, Krobia].

⁶³ Por. J. Pielorz, *Oblaci polscy*, dz. cyt., s. 52-55.

⁶⁴ Protokół wizytacji kanonicznej domu i scholastykatu św. Bernarda w Obrze, 3-6, 10-12.06.1929, ASO, Obrą, *Codex historicus*, [wkładka], b, sygn.

⁶⁵ APP, Domy Prowincji/Obrą: I, Obrą 1926, b, sygn.

⁶⁶ O. Brunon Wilkowski (prowincjał) do o. Stefana Całujka, 10.11.1939, tamże.

⁶⁷ Wojenne losy oblatów ukazał doskonale J. Pielorz, *Martyrologium polskich oblatów 1939-1945. Historia polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, którzy w czasie II wojny światowej byli deportowani do obozów koncentracyjnych, zabici, aresztowani lub umarli z powodu wojny*, [do druku przygotował Wojciech Kluj OMI], Poznań 2005.

IV. DOM PROWINCJALNY W POZNANIU

O ile pozyskanie lub nabycie wyżej wymienionych klasztorów było wynikiem planowych działań i zabiegów, „dom Chrystusa Króla w Poznaniu powstał zupełnie opatrnościowo”⁶⁸, by nie rzec nawet „przypadkowo”. Po odsprzedaniu własności w Szamotułach siostron Franciszkanek Rodziny Maryi część odzyskanej w ten sposób gotówki oblaci zdecydowali się przekazać na pożyczkę dla znanego im jeszcze z okresu pracy misyjnej w Niemczech dra Piechockiego z Poznania. Po porażce jego projektów finansowych, nie mogąc zwrócić pożyczonej kwoty, zaproponował jako ekwiwalent należące do niego grunty pod Poznaniem, część starej cegielni, przy ul. Ostatniej. Rozważywszy całą sytuację oblaci zdecydowali się przystać na tę propozycję, zwłaszcza że wchodziło w grę także odkupienie od innego właściciela pozostałej części parceli, tak by w całości stała się własnością oblacką⁶⁹. Odpowiedni kontrakt zawarto 3 stycznia 1927 roku w Poznaniu.

12 stycznia odbyła się w Poznaniu rada prowincjalna, poświęcona przyszłości tej inwestycji⁷⁰. Zaaprobowano zaistniały stan rzeczy. Przyszły klasztor znajdował się co prawda dość daleko od centrum miasta, ale zapewniał *pied-à-terre* w przypadku konieczności wizyt w urzędach i u rozmaitych władz. Zamierzano z czasem do Poznania przenieść oblackie wydawnictwo oraz przeznaczyć kilka miejsc dla ojców, którzy podjęliby studia na uniwersytecie⁷¹. Wkrótce – chwilowo – wstrzymano realizację tych planów, w związku z nieoczekiwaną propozycją objęcia sanktuarium Maryjnego w Kodniu nad Bugiem. Jedynie dodatkowa pomoc personalna z Kanady pozwoliła na pogodzenie obu projektów, świadczących o dalszym dynamicznym rozwoju młodej Prowincji Polskiej⁷². Na radzie prowincjalnej w Obrze, w dniach 10-11 maja, przeznaczono do Poznania o. prowincjała F. Kowalskiego, jako superiora i ekonoma domu, a ponadto ekipę misjonarzy ludowych, z oo. Janem Kulawym i Stanisławem Baderskim. W ten sposób nowy dom zakonny stał się siedzibą władz prowincjalnych polskich oblatów. 15 maja skierowano prośbę o pozwolenie na utworzenie klasztoru w Poznaniu do ks. abpa Augusta Hlonda. Otrzymali pozytywną odpowiedź, datowaną 30 maja 1927 roku⁷³.

⁶⁸ APP, Poznań, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 1.

⁶⁹ Tamże, s. 1 nn. Por. J. Pielorz, *Oblaci polscy...*, dz. cyt., s. 58.

⁷⁰ *Wyciąg z protokołów rady prowincjalnej polskiej prowincji O.M.N.*, w: J. Krawczyk OMI, *Źródła*, t. 2, dz. cyt., s. 50 [rada prowincjalna 12 I 1927 w Poznaniu].

⁷¹ APP, Poznań, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 10.

⁷² „Dom w Poznaniu proponowano za pewnym wynagrodzeniem odstąpić na 5 lat siostron służebniczkom z Panewnik, starać się o ustalenie rzeczywistej wartości obiektu i szukać ewentualnie nabywców lub dzierżawcy”. Tamże, s. 11.

⁷³ Abp August Hlond do F. Kowalskiego, 30.05.1927, w: tamże, s. 11-12.

Jak podkreślił kronikarz domu poznańskiego, pierwszym kazaniem, jakie oblat wygłosił w Poznaniu, było kazanie prymicyjne podczas pierwszej Mszy św. o. Juliana Góreckiego w kaplicy Najświętszej Rodziny przy domu św. Józefa Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, przy ul. św. Józefa. Wygłosił je 12 czerwca 1927 roku o. prowincjał Franciszek Kowalski, pierwszy superior klasztoru w Poznaniu⁷⁴. Najbliższe miesiące poświęcono na urządzenie domu przy ul. Ostatniej, w które zaangażowali się m.in. bracia zakonnicy Czesław Lisiecki i Stanisław Szczepaniak. W klasztorze zamieszkało już 18 czerwca. Pierwszą eucharystię w domowej kaplicy odprawiono 7 lipca.

Odtąd wspólnota poznańska rozpoczęła swoje regularne funkcjonowanie. Jej rysem charakterystycznym była początkowo koncentracja na pracy misyjnej. W odróżnieniu od Lublińca, Markowic i Krobi ojcowie w Poznaniu nie byli związani z pracą formacyjną w junioracie, nowicjacie czy scholastykacie. Ich dokonania na polu duszpasterstwa rekolekcyjnego, które obejmowało także kazania okolicznościowe i dłuższe misje parafialne, są imponujące. Biorąc pod uwagę, że tą posługą zajmowało się zaledwie dwóch oblatów, oo. Kulawy i Baderski, warto przytoczyć ich statystykę misyjną dla pierwszej połowy 1927 roku: *Prace misyjne OO. J. Kulawego i Baderskiego od 1 stycznia do 13 czerwca 1927 r.*: 1. Krobica (1 kazanie); 2. Drawsko (5 kazań); 3. Obra (5 kazań); 4. Gościeszyn (5); 5. Krobica (4); 6. Krobica (1); 7. Markowice (27); 8. Orzegów (4); 9. Ujazd (26); 10. Korytnica (16); 11. Godula (15); 12. Łaskarzew (8); 13. Życzyn (7); 14. Repety Stare (36); 15. Kamionna (6); 16. Stoczek Łukowski (8); 17. Kossów (8); 18. Górki (17); 19. Janów Podlaski (9); 20. Konstantynów (9); 21. Mysłowice (6); 22. Makoszowy (2); 23. Kończyce (2); 24. Połajewo (34); 25. Zduńska Wola (27); 26. Siedlec (1); 27. Obra (1); 28. Wodzisław (35 pol.); 29. Wodzisław (14 niem.); 30. Wodzisław (Sanatorium, 5); 31. Pawonków (31); 32. Grębanin (28)⁷⁵.

W miarę jak oblaci z Polskiej Prowincji zaczęli zasilać także tradycyjne misje Zgromadzenia *ad gentes*, dom poznański zyskał też na wymiarze bezpośredniego oparcia dla misjonarzy kierowanych za granicę. Wielu z nich miało krewnych w Wielkopolsce i w samym Poznaniu, zatem korzystali z gościny przy ul. Ostatniej, by móc spotkać się i pożegnać z bliskimi. W 1928 roku „stary misjonarz cejloński”, brat Józef Andrzejewski, kilkakrotnie odwiedzał swą rodzinę oraz skorzystał z okazji, by w Poznaniu nabyć potrzebne dla misji przedmioty. Kronikarz zanotował: „Pani Mrozikiewicz (hurtownia galanterii, pończoch i try-

⁷⁴ Tamże, s. 13.

⁷⁵ Tamże, s. 12. Kronika domu poznańskiego jest często przeplatana tego rodzaju zestawami. W innej dokumentacji dodaje się ponadto ogólną informację, iż tego rodzaju lista i tak jest niekompletna. Doliczyć trzeba „inne prace, jak niedziele misyjne, 40-godzinne nabożeństwa, odpusty, pomoc w parafiach itd. Dla dwóch misjonarzy ogrom pracy, mozołów, zasług i – daj Boże nagrody”. APP, Domy Prowincji/Poznań: Poznań 1, b. sygn., Rok 1928.

kotaży) podarowała mu wszystko, co był kupił!”⁷⁶. Coraz bardziej uczestniczono także w animacji misyjnej (misji *ad gentes*) w samym Poznaniu, w archidiecezji oraz w skali całego kraju. W kontekście tego ostatniego podkreślić trzeba działalność wydawniczą polskich oblatów. Poza „Oblatem Niepokalanej”, a więc piśmie misyjnym, które wydawano regularnie od 1926 roku w Krobi, oblaci udostępnili szerszemu gronu czytelników kilka pozycji książkowych, uznawanych za „klasyki” literatury misyjnej. W działalność wydawniczą zaangażowany był przede wszystkim o. Jan Pawołek, redaktor „Oblata Niepokalanej”, rezydujący w Krobi. W Poznaniu bywał jednak regularnie, czy to nadzorując kolejne publikacje, czy też aktywnie angażując się w animację misyjną.

W grudniu 1930 roku pracował w Szamotułach nad korektą polskiego tłumaczenia najważniejszego dzieła francuskiego oblata, o. Piotra Duchaussois⁷⁷. Była to opowieść o misjach oblackich w Północnej Kanadzie, *Wśród lodów polarnych*, opublikowana w 1931 r. w Krobi⁷⁸. Po przybyciu z Szamotuł do Poznania o. Pawołek wraz z o. prowincjałem Kowalskim uczestniczyli w otwarciu Wystawy Darów Misyjnych Koła Dzieła Rozkrzewiania Wiary parafii farnej⁷⁹. W 1931 roku do Poznania przeniósł się na stałe o. Pawołek, a wraz z nim redakcja „Oblata Niepokalanej”. W tym samym roku w Poznaniu ukazała się kolejna książka autorstwa o. P. Duchaussois, *Bohaterki*, poświęcona pracy misyjnej sióstr zakonnych⁸⁰.

⁷⁶ APP, Poznań, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 32. Z czasem klasztory oblackie w Polsce zaczęły przyciągać słynnych misjonarzy. W 1929 r. był to np. prefekt apostolski Zatoki Hudsona, o. Arseniusz Turquetil OMI: „Z ważniejszych zdarzeń należy zapisać przejazd apostoła Eskimosów, Mgra Arseniusza Turquetil, Prefekta Apostolskiego Zatoki Hudsonskiej. Chodzi o przejazd, bo chociaż Ks. Prefekt był aż 3 razy w Poznaniu, to jednak nie mógł przerwać jazdy, by wstąpić do naszego domu. O. Prowincjał przyjął go dn. 6 marca na dworcu w Zbąszyniu, skąd go zaprowadził najprzód do Obrzy. Ponieważ Ks. Prefekt miał tylko 4 dni wolne, odwiedził tylko trzy główne domy naszej Prowincji: Obrę, Markowice i Lubliniec, gdzie opowiadał o swoich misjach i pokazywał obrazki świetlne. Wszyscy nasi bracia zobaczyli go jednak w pociągu, gdy przejeżdżał przez Poznań, a później o. Prowincjał opowiadał im o misjach u Eskimosów”. Tamże, s. 37.

⁷⁷ O. Pierre Duchaussois OMI, ur. w 1878 r. w Vallincourt we Francji. Nowicjat oblacki rozpoczął w Belgii w 1897 r. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1903 r., w latach 1903–1915 pracował w Kanadzie, zwłaszcza w Ottawie i Edmonton. W 1915 r. rozpoczął pracę nad serią pozycji książkowych, poświęconych kanadyjskim misjom, które przyniosły mu sukces międzynarodowy. W 1929 r. uhonorowano go doktoratem *honoris causa* Uniwersytetu Ottawskiego. Zmarł w 1940 r. we Francji. Zob. G. Carrière, *Dictionnaire biographique des Oblats de M.I. au Canada*, vol. 1, Ottawa 1976, s. 308-309.

⁷⁸ P. Duchaussois, *Aux Glaces Polaires. Indiens et Esquimaux*, Paris, Lyon 1928⁴; wydanie polskie: *Wśród lodów polarnych. U Indian i Eskimosów*, tłum. J. Korzeniowska, Krobica 1931.

⁷⁹ „Podobną wystawę urządzało Koło par. św. Marcina od 2-5 grudnia, na której byli O. Prowincjał i Bracia”. APP, Poznań, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 65.

⁸⁰ P. Duchaussois OMI, *Femmes Héroïques. Les Soeurs Grises Canadiennes aux Glaces Polaires*, Paris, Lyon 1928, wydanie polskie: *Bohaterki. Siostry Misjonarki wśród Lodów Polarnych*, tłum. T. Lubińska, Poznań 1931. O. Pawołek przyczynił się do publikacji szeregu innych książek o tema-

Czwartym wymiarem posługi oblatów w Poznaniu, po działalności administracji prowincjalnej, pracy rekolekcyjno-misyjnej i promocji misji *ad gentes*, została regularna praca duszpasterska. 15 września 1938 roku ks. kard. Hlond podpisał dekret erygujący parafię Chrystusa Króla, wyznaczając na kościół parafialny kaplicę w starej cegielni przy ul. Ostatniej 12. Pierwszym proboszczem został oblat, o. Leon Spychalski⁸¹. *Dekret ogłoszony został dnia 2 października. Odczytał go „przy dość licznym udziale parafian, rano o 7.30 przed mszą św. i przed sumą” o. Stanisław Geneja, który też wygłosił podniosłe kazanie o życiu parafialnym i o stosunku wiernych do proboszcza. O. Spychalski przemówił krótko, wyrażając nadzieję, że przy dobrej woli parafian i ich ofiarnej pracy, zdoła parafię podnieść na szczyty zadania. Bardzo wzruszony odprawił za parafian pierwszą sumę, w czasie której chór dzieci odśpiewał „Missa de angelis”⁸².*

Dekretem ks. kard. Hlonda terytorium parafii Chrystusa Króla zostało wydzielone z parafii św. Krzyża w Poznaniu⁸³. Pierwszy etap rozwoju nowej wspólnoty wiernych Kościoła poznańskiego brutalnie przerwała wojna. Wspólnota oblacka uległa rozproszeniu, wielu ojców i braci aresztowali hitlerowcy. Do obozów koncentracyjnych wywieźli m.in. proboszcza, o. Spychalskiego, oraz superiora, o. Pawołka. Pierwszy z nich przeżył obozy w Buchenwaldzie i Dachau, drugi zmarł w Oświęcimiu⁸⁴.

Od jesieni 1941 roku do lutego 1945 roku parafia Chrystusa Króla nie mogła funkcjonować z racji zamknięcia tamtejszego kościoła. Wierni korzystali z posługi duszpasterskiej przy kościele Matki Bożej Bolesnej⁸⁵. W 1945 roku oblaci powrócili do poznańskiej parafii oraz klasztoru, który ponownie stał się siedzibą administracji prowincjalnej oraz najważniejszych instytucji Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów.

*

Niniejsze studium miało na celu zestawienie dzieł Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej rozpoczętych w okresie dwudziestolecia międzywojennego w archidiecezji poznańskiej. Należały one do pierwszych inicjatyw oblackich

tyce misyjnej: P. Humpert, *Krwawy siew*, Krobia 1927; P. Duchaussois, *W płomieniach Cejlonu*, Krobia 1931; J. Gotthardt, *Okawango, wyprawy misyjne w Afryce Pd*, Poznań 1931; J. Rommerskirchen, *Obrazki misyjne z kraju Basutosów*, Poznań 1931. W 1934 r. został przełożonym domu misyjnego oblatów w Katowicach. W 1938 r. powrócił do Poznania, a w 1939 r. został superiorem klasztoru poznańskiego. Uwięziony przez hitlerowców, zmarł 13 listopada 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Zob. J. Pielorz, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 215-221.

⁸¹ APP, Poznań, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 137 nn.

⁸² Tamże, s. 138.

⁸³ Zob. APP, Domy Prowincji/Poznań: Poznań 1, b. sygn.

⁸⁴ Zob. J. Pielorz, *Martyrologium...*, dz. cyt., s. 188-189, 218-221.

⁸⁵ APP, Poznań, *Codex historicus*, dz. cyt., s. 146 nn.

w Polsce i jako takie (w przypadku fundacji zrealizowanych przed 1925 r.) przyczyniły się wydatnie do utworzenia najpierw wikariatu prowincjalnego, a następnie Polskiej Prowincji, dwunastej w historii Zgromadzenia Oblatów. W Wielkopolsce zakładano przede wszystkim domy formacyjne – od junioratu (Krotoszyn, Krobia, próba osiedlenia się w Szamotułach) po scholastykat (Krobia i Obra), a także domy misyjne (Krobia, Poznań), z czasem – w przypadku wspólnoty poznańskiej – przekształcone w siedzibę administracji prowincjalnej. W Krobi i Poznaniu prowadzono działalność wydawniczą, w Obrze i Poznaniu podjęto także regularne duszpasterstwo parafialne, a każdy z tych domów odegrał dodatkową rolę w krzewieniu idei misyjnych w skali całej archidiecezji. Powyższe rozważania, poświęcone przede wszystkim tworzeniu się struktur zakonnych, klasztorów i wspólnot oblackich, jedynie ogólnie wskazały na podstawowe formy działalności duszpasterskiej i misyjnej oblatów w archidiecezji poznańskiej. Tym samym mogą stać się punktem wyjścia do dalszych studiów nad posługą oblacką, która od niemal stu lat nieprzerwanie wpisuje się w krajobraz życia religijnego Wielkopolski oraz całego kraju.

ANEKS

1. List o. Pawła Czakaja OMI do Prezydenta Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu, w sprawie osiedlenia się Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Polsce.

Źródło: J. Krawczyk, *Źródła*, t. 1, Lublin 1969, mps w zbiorach Biblioteki WSD Misjonarzy Oblatów w Obrze, s. 58.

Höntrop, 30 IX 1919
Wielmożny Panie Prezydencie!

W imieniu księży Polaków ze Zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej, zwracam się do Wielmożnego Pana Prezydenta z następującą prośbą:

Od lat przeszło 20 zajmujemy się wychodźcami naszymi w Kanadzie, a od lat 14 w Nadrenii i Westfalii. Wobec wielkich potrzeb naszego wychodźstwa koniecznie potrzeba dalszych sił pomocniczych.

Zamierzamy dlatego założyć na ziemi polskiej zakład na wychowanie sobie chłopców polskich na księży zakonnych, którzy by później zaopiekowali się wychodźcami naszymi, gdziekolwiek by było tego potrzeba. Chodzi na razie o internat. Chłopcy uczęszczaliby do gimnazjum mając w zakładzie wikt, dozór i pomoc w nauce.

Pierwotny zamiar założenia takowego zakładu na Śląsku porzuciliśmy z tego powodu, że Śląsk nie jest jeszcze dosyć narodowo usposobiony i może jeszcze ma za mało zrozumienia dla naszej polskiej sprawy. W takim zaś zakładzie na ziemi poznańskiej, chłopcy, których byśmy po większej części ze Śląska ściągęli, wśród otoczenia narodowo usposobionego, jakim jest poznańskie, wnet duchem narodowym by się przejęli i byłiby potem jako księża na kresach śląskich i na wychodźstwie działaczami w tym duchu. Zresztą największa część naszych wychodźców pochodzi z poznańskiego.

Pan dr Piechocki z Gelsenkirchen, który naszą tutejszą pracę dobrze zna i który jest gotów służyć W. Panu wszelkimi referencjami o nas i naszej pracy tutejszej wśród wychodźstwa naszego, zwrócił mi uwagę na to, że może Komisja Kolonizacyjna, której W. Pan jest prezydentem, ułatwiłaby nam urzeczywistnienie naszego projektu.

Zapytuję się przeto W. Pana, czy Komisja Kolonizacyjna ma do dyspozycji pod dogodnymi warunkami odpowiedni gmach i grunt, dawniejszy klasztor lub dom gospodarczy albo zamek jaki, lub coś podobnego, w pobliżu miasta posiadającego gimnazjum. W razie żeby W. Pan raczył naszą prośbę uwzględnić, wysłałibyśmy jednego z naszych ojców celem ustnego rozmówienia się.

W tym samym sensie piszę do Najprzew. Ks. Arcybiskupa Dra Dalbora i do przewielebnego Ks. Patrona Adamskiego.

Polecając się łaskawym względom W.P. Prezydenta,
kreślę z głębokim szacunkiem
O. Paweł Czakaj OMI

2. List o. Jana Wilhelma Kulawego OMI do Prezydenta Urzędu Osadniczego w Poznaniu, w sprawie osiedlenia się w Krotoszynie.

Źródło: J. Krawczyk, *Źródła*, t. 1, Lublin 1969, mps w zbiorach Biblioteki WSD Misjonarzy Oblatów w Obrze, s. 96.

Chwilowo w Poznaniu, 2 VI 1920
Wielmożny Panie Prezydencie!

Zwróciwszy się już kilkakrotnie ustnie i piśmiennie z polecenia J. Em. Najprzew. Ks. Kard. Prymasa do Urzędu Osadniczego w sprawie osiedlenia się XX. Misjonarzy Oblatów na polskiej ziemi, nie odebraliśmy niestety dotychczas żadnej stanowczej odpowiedzi. Odwołując się ponownie na list X. P. Czakaja z Höntrop (pod Bochum, W.) z dnia 30 września 1919 roku, upraszam uprzejmie o łaskawe uwzględnienie naszych powtórnych zabiegów. Od lat przeszło dwudziestu zajmujemy się specjalnie polskim wychodźstwem w Kanadzie i Północnej Ameryce, tudzież w Nadrenii, Westfalii, Francji, a ostatnio również naszym ludem na Górnym Śląsku. Od kilku miesięcy mamy siedzibę w samych Piekarach pod Bytomiem, gdzie dla pątników schodzących się dziesiątkami tysięcy ze wszystkich stron Górnego Śląska na miejsce cudowne, miewamy kazania i obchody uroczyste, działając zarazem na wiarę, język i narodowość polską.

Referencjami naszej działalności wśród narodu naszego mogą służyć: Komisja Plebiscytowa z p. Korfantym na czele, pp. Dr Bajoński i Dr Piechocki i sam ks. Kardynał w Poznaniu.

Wobec wielkiego braku polskiej inteligencji tak świeckiej jak i duchownej, zwłaszcza na naszym kochanym Śląsku Górnym, wobec też dotychczasowej niemożliwości przeprowadzenia polskich szkół na własnej ziemi, postanowiliśmy skorzystać z danej nam wolności i założyć dom wychowawczy na dzielnych narodowych szermierzy dla Górnego Śląska i dla wychodźstwa naszego.

Dom stosowny, na razie wystarczający, byłby dawniejszy „alumnat” (konwikt) niemiecki w Krotoszynie. Niestety dowiedzieliśmy się, że przeszedł w ręce

prywatne pana Maksymiliana Bąkowskiego w Krotoszynie. Nie mogąc przywłaszczyć sobie tego domu, musieliśmy go tymczasem dzierżawić.

Drugi obiekt, jeszcze odpowiedniejszy, byłby tzw. „Kriegerwaisenhaus” w Szamotułach.

Nadałby się też gród Sułkowskich, czyli zamek w Rydzynie.

Czy by czasem Urząd Osadniczy nie mógł nam jeszcze innego odpowiedniego obiektu polecić?

Z wdzięcznością i poważaniem
Ks. Kulawy OMI

3. Zgoda kard. Edmunda Dalbora na osiedlenie się Misjonarzy Oblatów w Chumiętkach k. Krobi.

Źródło: APP, Krobia, *Codex historicus*, b. sygn., wkładka.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Poznań, dn. 20 marca 1922
L.D. 1598/22.0.

Na przedłożoną mi prośbę, abym się zgodził na objęcie przez OO. Oblatów ofiarowanego im domu w Chumiętkach przez Magistrat miasta Krobi, donoszę Wielebnemu O. Superiorowi, że godzę się na to, aby OO. Oblaci powyższą darowiznę przyjęli, by tam urządzić czy scholastykat, czy nowicjat i dom misyjny.

+ Edmund
Kardynał Arcybiskup
Ks. Kurpisz

4. Zgoda kard. Augusta Hlonda na osiedlenie się Misjonarzy Oblatów w Poznaniu.

Źródło: APP, Poznań, *Codex historicus*, b. sygn., s. 11-12.

Kuria Arcybiskupa, Poznań, dnia 30 maja 1927
L.D. 4379/27

August Hlond
Ze zmiłowania Bożego i Świętej Stolicy Apostolskiej Łaski
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
Legat Urodzony, Prymas Polski, Metropolita
etc. etc.

Przychylając się do prośby wyrażonej w dniu 15 maja 1927 przez Ks. Fr. B. Kowalskiego, Prowincjała Prowincji Polskiej OO. Misjonarzy Oblatów Najśw. Marii Panny Niepokalanego Poczęcia, wyrażam swą zgodę na to, aby OO. Misjonarze Oblaci Najśw. Marii Panny Niepokalanego Poczęcia, Prowincji Polskiej, utworzyli w Poznaniu na przedmieściu Górczynie dom zakonny, jako siedzibę Prowincjała i Misjonarzy, w myśl kanonu 497 C.I.C.

(L.+ S.)

+ August Hlond
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
ks. St. Durzyński

5. List o. prowincjała Bronisława Wilkowskiego OMI do o. Stefana Całujka OMI, w sprawie zasad postępowania w klasztorze w Obrze po wybuchu II wojny światowej.

Źródło: APP, Domy Prowincji/Obra I, b. sygn.

Poznań, 10 listopada 1939 r.

Kochany Ojczy,

W obecnych warunkach nie widzę innego wyjścia, jak każdemu zostawić wolny wybór i trochę odpowiedzialności. A więc:

1) kto chce jechać do domu, może jechać, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie wolno mu będzie wrócić bez mego specjalnego pozwolenia, bo scholastykat nie jest domem przejezdnych.

2) jeżeli ktoś nie zachowuje się odpowiednio, to wysłać go do domu; to oczywiście nie będzie żadnym wydaleniem z Zgromadzenia, tylko z klasztoru obrzańskiego, gdzie obecnie więcej niż kiedykolwiek musi panować porządek i posłuszeństwo.

3) przyjąć wszystkich tych Fratrów, którzy dobrowolnie chcą przyjść i studiować, i dlatego zawiadomić tych, których można osiągnąć.

4) rozpocząć teraz w poniedziałek, 13 listopada, rok szkolny, jeżeli będzie choć 10 Scholastyków.

Regulamin, *mutatis mutandis*, niech będzie ten sam, jak w ciągu roku; co dzień niech będzie wykład dogmatyki i tak samo moralnej; oprócz tego w ciągu tygodnia kilka wykładów niemieckiego przez o. Golusa czy o. Machonia. Dbajcie dużo o zewnętrzny porządek w domu czy w parku, więc zróbcie co dzień jakieś dwie godziny pracy ręcznej po południu.

Ponieważ o. Józefowicz jakoś nie wybiera się do was, to mianuję Ciebie wicesuperiorem z wszystkimi prawami superiora, jak np. przeprowadzić kontrolę listów etc.

Nowiny i wszystkie szczegóły opowie Wam o. Machoń.

Z miłym pozdrowieniem,
Br. Wilkowski OMI

SUMMARY

Polish Missionary Oblates of Mary Immaculate belonged initially to the religious provinces of their Congregation in Germany and Canada. Since the end of the 19th century they were involved greatly with the ministry to the Polish immigrants. After 1918 they pursued a project of founding a separate Polish province. Their first most important communities in Poland were organized with the support of the archbishops of Poznań and Gniezno and of civil authorities in Poznań. The reasons for choosing this area included its traditional patriotism and closeness to Silesia, which was the source of many early Oblate Polish vocations. The article depicts all the most important stages of Oblate foundations in the archdiocese of Poznań, which included among others the provincial house and two major seminaries.

Key words:

Missionary Oblates of Mary Immaculate, Obra, Krobica, Poznań – parish of Christ the King, Polish migrants, missions, religious congregations in the Second Republic of Poland